Cena numeru 20 groszy.

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 211 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski", Częstochowa, III Aleja 52. Telefony: 22-45 i 22-49. Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 658. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, niedziela, 6 września 1942 r | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.50 (prócz tego porto 72 gr.). Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok IV.

Walki na zachodnich przedmieściach Stalingradu

Bombowce niemieckie nad Wołgą

Ciężkie straty sowieckie w tonażu wojennym i handlowym

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 5 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 4 września:

Wojska niemieckie i rumuńskie, przy współudziale zespołów marynarki wojennej i lotnictwa sforsowały w dniu 1 września od strony Krymu cieśninę Kerez, pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego, łamiąc obronę nadbrzeżną i w szybkim natarciu nawiązały w dniu wczorajszym łączność z napierającymi od wschodu wojskami rumuńskimi. Walki z siłami nieprzyjacielskimi, utrzymującymi się jeszcze na półwyspie Taman, są w toku. Na północny zachód od Noworosyjska wzięto dalsze pozycje górskie.

Ścigacze niemieckie atakowały, pomimo złej pogody, żeglugę nieprzyjacielską we wschodniej części Morza Czarnego i zatopiły 3 statki, o pojemności 8.500 ton, w tym jeden tankowiec. W ten sposób niemieckie siły morskie zniszczyły od początku ofensywy na Kaukazie łącznie 35.400 ton sowieckiego tonażu handlowego.

Atak na Stalingrad przesunięty został do zachodnich przedmieść. Wojska, stojące na północ od Stalingradu, nad Wołgą, zatopiły dotychczas 3 kanonierki, 2 monitory, 6 frachtowców, jak również znaczną ilość mniejszych statków.

Na południowy zachód od Kaługi i na północny zachód od Medynu, odparo znowu ataki nieprzyjacielskie, przeprowadzane przy pomocy zwartych sił. Także w rejonie Rżewa załamały się ponowne ataki znacznych sił nieprzyjacielskich. Nieprzyjaciel stracił w tych walkach 83 czołgi.

W czasie nieprzyjacielskiego ataku na jedno z lotnisk niemieckich na środkowym odcinku frontu strącono 24 spośród 37-miu atakujących samolotów. Reszta zmuszona została do odwrotu.

Na południe od jeziora Ilmeń odparto kilka lokalnych ataków bolszewickich. Na południe od jeziora Ładoga i na froncie okrążającym koło Leningradu załamał się również szereg ataków nieprzyjacielskich. W czasie próby przepłynięcia przez Newę z liczby 28-miu łodzi nieprzyjacielskich, zniszczono 20 łodzi.

W Egipcie jedynie walki o znaczeniu lokalnym. Ataki lotnictwa niemieckiego i włoskiego skierowane były przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim, koncentracjom pojazdów mechanicznych, lotniskom i komunikacji dowozowej. W walkach powietrznych zestrzelono 25 samolotów nieprzyjacielskich.

W ciągu wczorajszej nocy nad **Zatoką Niemiecką** strącono 2 samoloty brytyjskie.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe obrzuciły w dniu wczorajszym celnymi bombami urządzenia przemysłowe i komunikacyjne południowego wybrzeża **Anglii**.

Porucznik Marseille, kapitan sztafety jednej z eskadr myśliwskich, osiągnął w dniu 4 września na froncie egipskim 125-te zwycięstwo lotnicze, pokonawszy w walkach powietrznych dnia poprzedniego 16-tu przeciwników brytyjskich.

BERLIN, 5 września. — W związku ze zwycięskimi walkami obronnymi na środkowym odcinku frontu wschodniego DNB podaje na podstawie informacyj z miarodajnych źródeł wojskowych, następujące szczegóły:

Na południowy zachód od Kaługi bolszewicy, wspierani przez silne oddziały pancerne i równoczesną akcję samolotów bojowych, próbowali wedrzeć się w główną linię bojową. Kontratakiem niemieckiej piechoty, przy współdziałaniu oddziałów pancernych bolszewicy, mimo znacznie przeważających sił, zostali po kilkugodzinnych walkach odrzuceni. Główna linia bojowa została odzyskana na całym odcinku. W czasie tych zaciętych walk śląska dywizja pancerna odparła w ciągu kilku godzin atak dwóch bolszewickich dywizyj strzelców i dwóch brygad pancernych. W krótkim czasie zniszczyła dywizja pancerna 91 czołgów nieprzyjacielskich. W ten sposób obie atakujące brygady pancerne zostały niemal całkowicie zniszczone. W zwycięstwie tym współdziałali w pierwszym rzędzie wprowadzeni do akcji w pierwszych liniach strzelcy motocyklowi i grenadierzy pancerni, którzy odparli atak nieprzyjacielski, po starciu wroga w niszczycielskich walkach leśnych.

Na innym odcinku została w porę odkryta pozycja wypadowa nieprzyjaciela i zwalczona we wczesnych godzinach porannych skoncentrowanym ogniem, przy skutecznym współudziale lotnictwa tak, że siła atakującego nieprzyjaciela załamała się, zanim mógł on przystąpić do skoncentrowanego natarcia.

W rejonie Rżewa nieprzyjaciel podjął próbę ataku w sile kilku brygad pancernych, wspieranych przez artylerię przeciwlotniczą i samoloty bojowe. Wojska niemieckie, wspierane przez własne siły lotnicze, odparły wszystkie ataki w bohaterskim ogniu obronnym, przy znacznych stratach dla nieprzyjaciela. Bolszewicy stracili na tym odcinku frontu 83 czołgi. Na tym samym odcinku frontu nieprzyjaciel usiłował przeprowadzać bezskuteczne ataki pojedyncze, które wszystkie zostały krwawo odparte. Podczas tych walk zniszczono 26 dalszych czołgów nieprzyjacielskich. — Lotnictwo wspierało seryjnymi atakami samolotów bombowych i nurkowych zwycięskie walki na ziemi i zadało bolszewikom ciężkie straty w ludziach i materiale.

W obronie przed atakami nieprzyjacielskimi dużą rolę odegrały oddziały artylerii przeciwlotniczej, które, łącznie z formacjami lotniczymi, zniszczyły w czwartek 64 czołgi nieprzyjacielskie.

W rejonie Grzadzka niemieckie samoloty bombowe i nurkowe interweniowały w walkach na ziemi i rozproszyły nieprzyjacielskie wojska na pozycje wyjściowe i koncentracje czołgów. Myśliwce niemieckie zestrzeliły w zaciętych walkach powietrznych, nie ponosząc własnych strat, 29 samolotów nieprzyjacielskich. Artyleria przeciwlotnicza straciła 6 dalszych samolotów nieprzyjacielskich.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 5 września. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

W Egipcie potyczki oddziałów pancernych mają korzystny dla nas przebieg. Nieprzyjaciel stracił kilka czołgów. Wzięto do niewoli znaczną ilość Nowozelandczyków. Lotnictwo mocarstw Osi atakowało silnie brytyjskie koncentracje wojsk i pojazdów mechanicznych. Nieprzyjacielska formacja wywiadowcza została w niespodziewanym ataku zniszczona. **W zaciętych walkach myśliwce włoskie i niemieckie zestrzeliły 25 samolotów nieprzyjacielskich.** Zespół naszych samolotów dalekodystansowych bombardował teren rafinerii Haifid, gdzie spowodowano pożary i trafiono pociąg towarowy. Wszystkie samoloty powróciły do swoich baz.

Odznaczony por. Marseille

BERLIN, 5 września. — Führer odznaczył porucznika Marseille, kapitana sztafety jednej z eskadr myśliwskich, Liśćmi Dębowymi z Mieczami i Brylantami do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża i przesłał mu następujące pismo: „W uznaniu Pańskiej nieustannej bohaterskiej gotowości bojowej w walce o wolność naszego narodu, nadaję Panu, w związku ze 125-tym zwycięstwem lotniczym, jako czwartemu żołnierzowi Niemieckich Sił Zbrojnych, najwyższe niemieckie odznaczenie za dzielność — Liście Dębowe z Mieczami i Brylantami do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża. — Adolf Hitler."

Urodzony w Berlinie w roku 1919, jako syn generała-majora, należy Marseille do tych niemieckich pilotów myśliwskich, których nazwiska były pewnego dnia w związku z szybko po sobie następującymi zwycięstwami, na ustach wszystkich. Z siedmioma zwycięstwami, ówczesny starszy chorąży, znalazł się wiosną 1941 roku w Afryce, gdzie został wkrótce mianowany oficerem. Tam otrzymał on po 46-ciu zwycięstwach powietrznych Krzyż Rycerski. Został on porucznikiem i kapitanem sztafety i wybijał się coraz bardziej, jako nieustraszony lotnik myśliwski w Afryce Północnej. Po 75-tym zestrzale odznaczony został Liśćmi Dębowymi do Krzyża Rycerskiego. Kariera jego zwycięstw szła ciągle w górę. W 11 dni później zestrzelił dalsze ćwierć setki samolotów brytyjskich. Wreszcie osiągnął 101-sze zwycięstwo powietrzne i wówczas otrzymał Liście Dębowe do Rycerskiego Krzyża Żelaznego Krzyża. W dniu 2 września 1942 roku wywalczył sobie na froncie egipskim 125-te zwycięstwo lotnicze, zestrzeliwszy dnia poprzedniego osobiście 16-tu przeciwników brytyjskich, co stanowi jedyny w tym rodzaju wyczyn.

Po Moeldersie, Gallandzie, Gollobie został odznaczony Liśćmi Dębowymi z Mieczami i Brylantami do Rycerskiego Krzyża Żelaznego Krzyża. Jego zwyciężeni przeciwnicy to wyłącznie Anglicy, przede wszystkim zaś myśliwcy.

Z okazji odznaczenia porucznika Marseille Marszałek Rzeszy Goering, naczelny dowódca lotnictwa niemieckiego, przesłał wyróżnionemu lotnikowi serdeczne gratulacje.

Nie pomagają setki bunkrów

Bezskuteczny opór czerwonej armii

BERLIN, 5 września. — W związku z walkami, które toczyły się o twierdzę Stalingrad, dowiaduje się DNB z miarodajnych kół wojskowych następujących szczegółów:

Podczas, gdy na północ od Stalingradu niemiecka grupa ofensywna, która dotarła aż do Wołgi, wśród zaciętych walk rozszerzyła swoje pozycje, odpierając przy tym przeciwnatarcia bolszewików, na południowy zachód od miasta **oddziały niemieckie odparły liczne próby kontrataków bolszewickich.** Raz po raz, chociaż zupełnie bez jakiegokolwiek skutku, bolszewicy przystępowali do ataku, rzucając do akcji swoje rezerwy. Celem ataków było dominujące wzniesienie, zdobyte przez oddziały piechoty niemieckiej i broni pancernej. Wszelkie wypady sowieckie załamały się, przy czym doszło do ciężkich walk artyleryjskich i zaciekłych pojedyńczych potyczek pomiędzy czołgami niemieckimi i bolszewickimi. — **W godzinach wieczornych tego dnia wojska niemieckie zdobyły dalsze umocnione wzniesienia.**

W toku walk, które toczyły się w ostatnich dniach o silnie rozbudowane obiekty fortyfikacyjne w rejonie Stalingradu, atakujące wojska niemieckie przebyć musiały poprzerzynany licznymi jarami obszar stepowy, obsiany wprost bolszewickimi pozycjami bojowymi. **O każdą poszczególną dolinę, rozbudowaną przez bolszewików na kształt fortecy, trzeba było zacięcie walczyć.** Każdą piędź ziemi trzeba było w podobny sposób zdobywać. Najpierw samoloty nurkowe silnie bombardowały stanowiska sowieckie, przy czym akcja ta poparta została celnym ogniem artylerii. Następnie natarły czołgi, które zniszczyły broń ciężką i mechaniczną oddziałów sowieckich, rozbijając ogniem swych dział bolszewickie gniazda oporu. Rozstrzygnięcie przyniesli ze sobą jednakowoż strzelcy piechoty i grenadierzy broni pancernej, którzy w walce wręcz zdobywali pozycje strzeleckie, łamiąc opór bolszewików.

Dzięki temu współdziałaniu wszelkich rodzai broni, **głęboki wyłom w linie sowieckie dokonany został kosztem nielicznych własnych ofiar, a natomiast przy bardzo poważnych stratach bolszewików** i to zarówno w ludziach, jak i w materiale wojennym.

Kontrataki bolszewików, dokonywane zwłaszcza na północny zachód od Stalingradu, załamały się, dzięki ścisłemu współdziałaniu lotnictwa z armią lądową. Po gwałtownych atakach bombowych wojska niemieckie zdobyły stanowiska wyżynne również na zachód od Stalingradu. Pozycje te ubezpieczone były polami minowymi i bunkrami.

Bombowce niemieckie skutecznie bombardowały nieliczne, zdatne do ruchu linie kolejowe, jak również na zapleczu bolszewickim, na północny wschód od miasta. Celnymi bombami zniszczono trzy pociągi transportowe, składające się z przeszło 100 wagonów towarowych. W walkach powietrznych myśliwcy niemieccy zestrzelili 18 samolotów bolszewickich. 5 dalszych maszyn sowieckich zostało również strąconych celnymi pociskami.

Czołgi niemieckie pod Stalingradem

Francuzi czuwają

VICHY, 5 września. — Samolot brytyjski, który usiłował przelecieć nad wybrzeżem marokańskim w południowej części tego kraju, został zestrzelony przez francuską obronę przeciwlotniczą. Doniesienie takie nadeszło z francuskiego Maroka.

Bez różowych okularów

GENEWA, 5 września. — W nastrojach w Waszyngtonie, jak pisze amerykański miesięcznik „Atlantic", wskutek porażek aliantów zaznaczył się w ostatnim czasie silny zwrot. Ta zmiana rozpoczęła się od chwili fiaska w Libii, a to w związku z tym, że klęska ta została przyjęta w Ameryce jako największe niepowodzenie od czasów Pearl Harbour. Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych nie jest również zadowolona ze stosunków wewnętrznych w kraju. Kongres i rząd myślą tylko o wyborach listopadowych i zaniedbują wszystkie inne sprawy, czyniąc wysiłki, aby wybory wypadły na ich korzyść. Widocznym jest, że politycy nie zdołali przyswoić sobie jeszcze zasady podporządkowania prywatnych interesów potrzebom kraju.

SZTOKHOLM, 5 września. — Według artykułu, zamieszczonego przez dziennik amerykański „Houston Post", wychodzący w Texas wynika, że Amerykanie stwierdzają, iż znaleźli się na najlepszej drodze do przemienienia się w naród, pozbawiony wszelkich dóbr. Dawniej sądzono, że Ameryka posiada wszystkiego pod dostatkiem. Dziś jednak okazało się, że nie odpowiada to prawdzie. Społeczeństwo amerykańskie — jak kończy artykuł — przechodzi obecnie niezwykle surową lekcję.

W jednym zdaniu

Statystyka portu przeładunkowego w Lizbonie wykazuje trzykrotne zwiększenie się obrotów przeładunkowych w Portugalii w porównaniu z rokiem 1940 i wzrosła bowiem z 220 000 do 648 000 ton.

W składzie amunicji szwedzkiej floty wojennej na obszarze wojskowym Sztokholmu, wydarzyła się eksplozja, w czasie której trzech robotników odniosło ciężkie rany.

PRZEGLĄD TYGODNIA

37-my miesiąc wojny

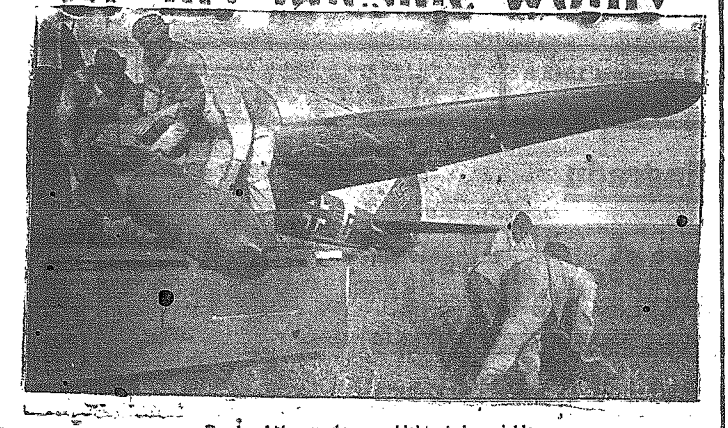

Bomby, które spadną na objekty bolszewickie

W związku z upłynięciem trzeciego roku działań wojennych prasa państw zarówno biorących udział w walce, jak i neutralnych, zajmuje się analizą sytuacji oraz bilansem osiągniętych rezultatów. Na specjalną uwagę zasługują głosy prasy w krajach neutralnych.

Szwedzka „Stockholms Tidningen" w poświęconym tej sprawie artykule wstępnym stwierdza, że obecnie wszystkie wielkie mocarstwa i prawie wszystkie narody na naszej planecie zostały wciągnięte do udziału w toczącej się drugiej wojnie światowej. Od początku trzeciego roku wojny próba sił pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowietów przybrała olbrzymie rozmiary. Stany Zjednoczone przyłączyły się do walki po stronie Imperium Brytyjskiego, podczas, gdy na Dalekim Wschodzie Japonia była zajęta konfliktem zbrojnym z Chinami. Doczekaliśmy się jednak niespodzianki, a mianowicie ciosu knock-out, wymierzonego przez Japończyków pozycjom aliantów na Dalekim Wschodzie. W ręce japońskie wpadło holenderskie państwo kolonialne, Stany Zjednoczone utraciły Filipiny, Wielka Brytania zaś Singapur. Zagrożenie Australii i Indyj nabiera coraz wyraźniejszych konturów rzeczywistości. Na kontynencie europejskim armie niemieckie maszerują od zwycięstwa do zwycięstwa. W przeciwieństwie do poprzedniej wojny, podczas której front zachodni we Francji stanowił główny teren walki światowej, tym razem opór na kontynencie naszym został już od dawna zlikwidowany. Jedynie tylko w ciągu ubiegłej zimy Niemcy musiały walczyć z trudnościami na Wschodzie. Latem jednak niemiecka maszyna wojenna potoczyła się dalej, a wszystkie okoliczności przemawiają za tym, że dalszy bieg wypadków odpowie nadziejom strony niemieckiej. Siła bojowa armij bolszewickich została w widoczny sposób osłabiona. Przeciwblokada niemiecka, prowadzona przy pomocy łodzi podwodnych oraz lotnictwa stanowi wysoce poważny czynnik. Należy przy tym uwzględnić fakt, że Niemcy na zdobytych terytoriach mogą zorganizować samowystarczalność europejską, co jest doniosłym wynikiem zniweczenia skutków blokady alianckiej.

Turecki generał Sabis na łamach pisma „Tasviri Efkiar" reasumuje przebieg trzech lat wojny. „Niemcy i ich sprzymierzeńcy przeprowadzili zwycięskie posunięcia strategiczne, pokonali wojska sowieckie na południu i złamali ich opór, odrzucając resztę częściowo ku Wołdze, częściowo zaś ku frontowi kaukaskiemu. Na początku 4-go roku wojny Oś stoi niewątpliwie jako zwycięska pod każdym względem. Anglo-amerykańscy mężowie stanu żywili nadzieję, że Niemcy — jak to było w poprzedniej wojnie — załamią się wewnętrznie. Niemcy jednak podjęli bardzo ostre zarządzenia przeciwko żydom, którzy wówczas spowodowali załamanie się frontu wewnętrznego oraz przeciwko spekulantom. Sytuacja wewnętrzna krajów Osi jest też dzisiaj zupełnie inna, niż wówczas. Z tego powodu bezcelowym byłoby oczekiwać na załamanie się Niemiec.

Znamienny jest głos dziennika francuskiego „Petit Parisien", omawiający kwestię przystąpienia Francji do wojny przed trzema laty. Gazeta podkreśla, że nie chodziło w tym wypadku bynajmniej o obronę granic Francji, ani o ochronę jej wolności. Jedynym motywem tej wojny było oddanie Francji jako mięsa armatniego w służbę mocarstw anglo-amerykańskich. Politycy francuscy spełniali rolę manekinów, których nici znajdowały się w rękach ich kolegów angielskich oraz amerykańskich. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nieustannie nadużywały Francji w ciągu dwudziestolecia 1919 — 1939. Naród francuski musi nareszcie uświadomić sobie, że w całym tym okresie nie zawarto ani jednego układu handlowego, korzystnego dla Francji. Rozwój interesów gospodarczych francuskich, handlu oraz lotnictwa był zawsze podporządkowany interesom anglo-amerykańskim. W ciągu 25-ciu lat nie utworzono we Francji ani jednego rządu, na który wielkie banki i trusty, City i Wallstreet nie dały na to swego uprzedniego zezwolenia.

Ubiegły tydzień na froncie wschodnim odznaczał się wielką intensywnością zmagań. Najbardziej zacięte walki toczyły się na przedpolach Stalingradu, którego armia czerwona usiłuje bronić zaciekle. Ta kluczowa pozycja sowiecka została otoczona pierścieniem bardzo silnie rozbudowanych fortyfikacyj, czemu sprzyja teren stepowy, poprzeżynany licznymi jarami, w których mieści się bardzo gęsta sieć bunkrów obronnych. Walki toczyły się o każdą dolinę, rozbudowaną przez bolszewików na kształt fortecy. Dzięki współdziałaniu wszystkich niemieckich rodzajów broni, dokonano głębokiego wyłomu w sowieckich liniach obronnych, przy czym bolszewicy ponieśli poważne straty tak w ludziach, jak i w materiale wojennym. O zaciętości walk świadczy fakt, że na odcinku jednej tylko zmotoryzowanej dywizji piechoty w ciągu kilku godzin wzięto do niewoli 1.400 krasnoarmiejców, a teren tego odcinka zasłany był dwukrotnie większą liczbą poległych bolszewików. Przednie oddziały niemieckie na północ od Stalingradu dotarły już do Wołgi i transporty na tej rzece znalazły się w zasięgu działania niemieckich bombowców. Dla odciążenia nacisku na Stalingrad dowództwo sowieckie podejmowało zacięte ataki w rejonie Rżewa, przeprowadzane bez oglądania się na straty w ludziach i materiale. Nie dało to jednak wyników i wojska niemieckie utrzymały się mocno na zajmowanych pozycjach, wyrządzając przy tym dotkliwe szkody przeciwnikowi w postaci zniszczenia wielkich ilości czołgów i samolotów. Na froncie kaukaskim ubiegły tydzień zaznaczył się dotarciem wojsk niemieckich i rumuńskich do wschodnich wybrzeży Morza Czarnego przez zajęcie portu Anapa. W obecnej chwili akcja toczy się na drogach górskich, prowadzących do Noworosyjska, który jest największym portem na tym wybrzeżu.

Miesiąc sierpień był okresem dalszej wytężonej walki na morzach świata. Straty alianckie w tak bardzo cennym dla nich tonażu, na skutek działalności niemieckich łodzi podwodnych oraz lotnictwa, przekroczyły cyfrę 800.000 ton. W ogóle zaś w ciągu trzech lat obecnej wojny strącono na dno morskie 20 milionów ton, co wynosi jedną trzecią całego światowego tonażu okrętowego, istniejącego w dniu 1 września 1939 roku.

Jako akcja odwetowa za naloty angielskie na osiedla w Rzeszy, odbywało się nadal bombardowanie przez lotnictwo niemieckie ważnych objektów wojskowych i zakładów przemysłu wojennego w różnych okolicach Anglii, które pociągnęło za sobą poważny uszczerbek dla Brytyjczyków pod względem ich zdolności obronnej.

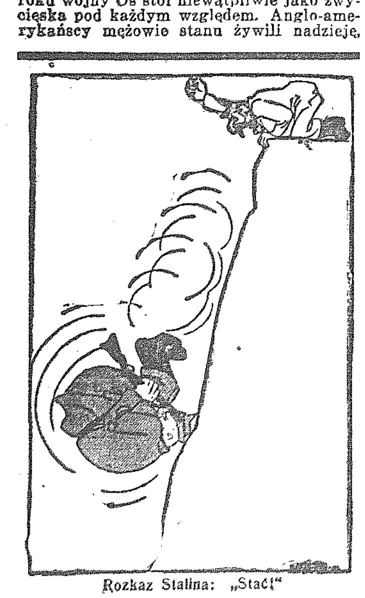

Rozkaz Stalina: „Stać!"

Dodatek dla katolików

Ewangelia św. na niedzielę XV po Ziel. Świątkach

W on czas Jezus szedł do miasteczka Naim, a szli z nim uczniowie jego i cały tłum ludu. I gdy już był blisko bramy miasteczka, wynoszono umarłego, jedynego syna matki jego, a ona była wdową; i duży orszak z miasta szedł z nią. Gdy ją Pan zobaczył, ulitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. Po czym przybliżył się i dotknął się mar, (a ci, co nieśli, stanęli). I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię: Wstań. I podniósł się umarły i począł mówić. I oddał go matce jego. A wszystkich ogarnął strach i wielbili Boga mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój (Łk. VII, 11-16).

Chrystus uwalnia nas od śmierci duchowej, jak wybawił od śmierci ciała młodzieńca z Naim. Co to jest śmierć? Śmierć jest to odłączenie duszy od ciała; dusza staje przed Bogiem na sąd, a ciało wraca do ziemi. Co znaczy umrzeć? Znaczy pozostawić wszystko to, co posiadamy: dobra, zaszczyty, przyjemności, krewnych, znajomych, a nawet całą powłokę doczesną, wyzwolić się z ram życia... Umrzeć, znaczy również przejść do wieczności szczęśliwej, albo nieszczęśliwej zależnie od tego, na jaką każdy sobie zasłużył.

Wszyscy umrzemy i nie ma od tej oczywistszej prawdy: środków zaradczych, ostrożności, lekarstw, aby mogły zamknąć drzwi nieubłaganej śmierci, a nadto wnet umrzemy, bo jeżeli nie za młodu jak syn wdowy z Naim, dnie, tygodnie, miesiące i lata z taką upłyną szybkością, iż nie spostrzegając wcale tego znajdziemy się przy końcu życia.

Nie wiemy kiedy i jak umrzemy: dlatego winniśmy być na nią zawsze przygotowani. Opłakujmy przeto nasze przeszłe winy, naprawmy je szczerą pokutą i starajmy się żyć jak najbardziej po Bożemu, nie zaniedbując swych obowiązków. Co miesiąc, albo dwa lub trzy razy na rok poświęćmy nieco czasu po spowiedzi, czy też po komunii świętej na odmówienie modlitwy za konających, bo w ten sposób łatwiej będziemy mogli przygotować się na śmierć.

Przypomnijmy wreszcie z rezygnacją, a nawet chętnie śmierć, bo ona jest prawem wydawanym przez Boga, ofiarą zadośćuczynienia za nasze grzechy, uwolnieniem i z tego właśnie powodu winniśmy jej pragnąć. Jakiż to jest banita, który nie pragnie gorąco powrócić do ojczyzny? Takimi właśnie my jesteśmy, bo mamy powrócić do niebieskiej ojczyzny.

Boski Mistrz wzruszony do głębi łzami wdowy wskrzesił jej syna; niezliczone są także obecnie wskrzeszenia duchowe, które czyni Jezus wśród chrześcijan na prośby swego Kościoła, na prośby matek, małżonków i synów!

Pan Jezus dotyka swą łaską dusz nieczułych na głos Jego i wzbudza w nich uczucie pokuty.

Nie opierajmy się zatem nigdy głosowi Bożemu, gdyż należy myśleć, że każde zawołanie mogłoby być dla nas ostatnim. Czyńmy tak, jak uczynił młodzieniec wskrzeszony: podniósł się i począł mówić; wstańmy więc z grobu naszych grzechów i ustnym i życiowym dziękczynieniem oddawajmy chwałę Bogu.

Wszechmocne Serce

Gdy prośby człowieka znajdują swój silny wyraz w modlitwach, składanych u stóp Najwyższego, odblask najpiękniejszych odczuć i moc ducha przeogromna, podnosi ludzkie, pochylone czoła wiarą, we wszechmocne serce Syna Bożego. Nie powinno być załamań duchowych i osłabienia naszego przekonania w wielkość Dobrego Pasterza. Chrystus, Pan nasz najlitościwszy pieczę ma Boską nad wszelką ufnością naszą. Nie trzeba się troszczyć trudem życia doczesnego, mając pociechę w Panu.

Poświęćmy nasze wolne chwile adoracji Serca Jezusowego. Każdy katolicki dom wiernych winien w najgodniejszym miejscu zawiesić obraz intronizacji, polecając Bogu szczęście swoje i swojej rodziny.

Zbytnia poufałość

Nie każdemu człowiekowi otwieraj serce twoje, ale mądremu i bojącemu się Boga powierzaj się. Z młodymi i obcymi ludźmi mało się zadawaj. Bogatym niepochlebiaj, a możnych nie szukaj. Szukaj towarzystwa pokornych i prostych, pobożnych i serdecznych i o tym tylko rozmawiaj, co ku zbudowaniu służyć może. Nie bądź poufały z żadną niewiastą, lecz w ogólności wszystkie cnotliwe niewiasty uszanuj i Bogu polecaj. Żądaj poufałości z Bogiem tylko i z aniołami Jego, a ludzkiej znajomości unikaj.

Miłość bliźniego ku wszystkim mieć trzeba, lecz poufałość nie zawsze przystoi.

Zdarza się czasem, że osoba nieznana używa dobrej sławy, a jednak jej obecność razi oczy patrzących.

Zdaje się nam niekiedy, że przypodobamy się drugim zażyłością naszą; aż oto poczynamy się bardziej niepodobać, skoro spostrzegą nieprawość naszych obyczajów.

Poeta nawrócony

Coraz się ciaśniej ognia krąg wokół zaciska
i sam się swoim żądłem, jak skorpion przebijam
droga moja jest znojna, odmienna i śliska,
a dusza ma, jak chmura: błędna i niczyja.
Coraz dalej odchodzę w świat ptaków i kwiatów
albo sztuką znużony pogrążam w słowie
artysta! szukający innych poematów,
które ongiś złożyli święci prostaczkowie.
I te pisma, wersety prastare, dalekie...
Nowe dla mnie, radosną się stają podnietą.
Bo czuję, że Syn Boży, który był człowiekiem
dla osłody mej duszy był także poetą.
O rzeszach ptaków czytam jako rzekł, że „nie orzą"
o białej lilii polnej, którą Bóg odziewa
i na mej hardej głowie czuję łaskę Bożą
i mówią sobie o tym wszystkie w parku drzewa.
Patrzę w słońcu, jak włosy lśnią jesieni siwe,
po żwirze ścieżki idę, najmniejszy z kamyków
i powtarzam radośnie, jak dziecko szczęśliwe
Vicisti... zwyciężyłeś mnie Galilejczyku!

a. l. m.

Wiadomości ze świata katolickiego

Adoracja w kościele św. Jakuba w Częstochowie

W niedzielę, dnia 6 września r. b., w Kościele św. Jakuba odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godziny 13-tej do 19-tej, zakończona nabożeństwem do Serca Pana Jezusa.

Modły przy grobie Piusa X

Z okazji obchodu 24-tej rocznicy zgonu Piusa X wiele wiernych udało się do Grot Watykańskich, długo się modląc przy Jego grobie. Między nimi znajdował się także J. Em. kardynał Mikołaj Canali, który był wiernym współpracownikiem zmarłego Papieża, prałaci, zakonnicy i zakonnice.

Kongres Eucharystyczny

Na przygotowanie do narodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w tym roku w San Salvador z okazji 100-lecia założenia pierwszej diecezji w tymże państwie, odbył się w w Santa Tecla Kongres Eucharystyczny, w którym brało udział około 50.000 wiernych.

List Piusa XII

Ojciec Święty, skoro się dowiedział o wielkiej pielgrzymce do Matki Boskiej w Puy, raczył wysłać do katolików tam zebranych list, następującej treści: „W chwili, w której jesteście zebrani u stóp Matki Bożej, jedyny okrzyk wyrywa się wam z serca, aby błagać Matkę Najświętszą. Ojciec Święty udziela wszystkim błogosławieństwa apostolskiego. — Kardynał Maglione".

Z Puy zaraz arcybiskupi i biskupi odpowiedzieli Ojcu Świętemu, serdecznie dziękując za list i wyrażając swoje synowskie przywiązanie i swoją stałą, a niezmienną miłość ku Jego Świątobliwości.

U Ojca Świętego

Ojciec Święty przyjął na zwykłej audiencji grupę kadetów Falangi hiszpańskiej. Jego Świątobliwość Pius XII, przybyły do sali przyjęć, wygłosił mowę w języku hiszpańskim, a następnie udzielił błogosławieństwa apostolskiego i każdemu z kadetów raczył dać własnoręcznie różaniec. Audiencja zakończyła się wykazaniem z ich strony synowskiej wdzięczności ku Ojcu Św.

Za spokój duszy ś. p. ks. Hlinki

Rektor międzynarodowego Kolegium Seraficznego Braci Mniejszych Konwersów, Ojciec Aleksander Chrappa, odprawił w Bazylice Dwunastu Świętych Apostołów Mszę świętą za spokój duszy ś. p. ks. prałata Hlinki, zasłużonego kapłana narodu słowackiego.

Sakra biskupia ks. Karola Allorio

Kilka dni temu odbyła się uroczyście sakra biskupa ks. prałata Karola Allorio, nowego biskupa Pawii (Włochy).

Św. Magnus, Opat

Urodzony w Aleksandrii w r. 582 był uczniem św. Galla, po śmierci którego został Magnus jego następcą i opatem klasztoru w St. Gallen. Dokonał świątobliwego żywota 6-go września 655 roku. Święty Magnus odznaczał się niewzruszoną ufnością w Boga, idąc za radą św. Augustyna. Był uważany za patrona trzód i pomocy jego wzywano przeciw drapieżnym zwierzętom.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Wrzesień 6 Niedziela

Dziś: Zachariasza, Eugen.
Jutro: Reginy m., Anast.

Wschód słońca o godz. 5,18
Zachód „ „ 18,38

Zasłoń okna tak, aby światło nie przebijało na zewnątrz

Dziś zaciemniamy:

Początek zaciemniania o 20,22
Koniec zaciemniania o 5,13

Najpiękniejsza chwila

Życie nie zawsze darzy nas uśmiechem szczęścia. Czasami jest ciężkie i skomplikowane. A jednak w szarzyźnie codzienności każdy z nas przeżył najpiękniejsze chwile, których nie zapomina się nigdy i które cudnym mirażem wspomnień wlec się będą za nami przez pustynię czasu.

Oto stara, zdziecinniała już artystka sceniczna... Pamięta dzień, kiedy jej uroda podbijała serca widzów, kiedy jedno spojrzenie cudnych oczu przyprawiało o dreszcz zastępy mężczyzn. Pamięta pierwszy swój występ — entuzjazm i długobrzmiącą burzę oklasków... W błękitnym świetle reflektorów zalała ją powódź kwiatów, głosów ludzkich, gwaru, braw, uśmiechów... To była jej najpiękniejsza chwila!...

Nad terkoczącą cichutko maszyną pochyla się szwaczka. Życie pobieliło jej już włosy, a długie lata nieustannej pracy przygarbiły w śmieszny kabłąk zgięte plecy... W maleńkiej izdebce pustka — tylko z okna sąsiadki naprzeciwko dobiegają śmiechy dzieci. Srebrzyste głosiki przywodzą samotnej szwaczce wspomnienia młodości, kiedy w tym samym pokoiku roiła sny o miłości i o szczęściu rodzinnym.

Pamięta — był już zmierzch, a maciejka pachniała za oknem... Niby przypadkiem spotkały się jej usta w ustami Karola... Pierwszy pocałunek, który zburzył jej spokój na resztę dni życia...

Życie jednak chciało inaczej. Została sama — biedna, stara, posiwiała!... Tylko gdzieś na dnie duszy ukryła cudowne wspomnienie, swoją najpiękniejszą chwilę. K. Cb.

Egzaminy na kierowców

(y) W dniach 21 i 22 września b. r. odbędą się w częstochowskiej Szkole Samochodowej Ś. Śląskiego egzaminy na kierowców. W Piotrkowie zostaną przeprowadzone powyższe egzaminy dnia 24 i 25 września.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że są to ostatnie egzaminy, na podstawie których będzie można zmienić polskie prawo jazdy na obecnie obowiązujące.

Ostatni termin ważności polskich praw jazdy upływa z dniem 31 października b. r.

Nocne dyżury aptek

(y) Dnia 6-go września b. r. dyżurują w naszym mieście następujące apteki:
Szosłakiewicza — Pl. Daszyńskiego 6;
Sikory — Śląska 4.
Od dnia 7-go bm. do dnia 13 apteki:
Kozerskiego — Al. N. P. Maryi 26.
Ruprechta — Narutowicza 170.

Świąteczne dyżury lekarzy

(y) Dnia 6-go bm. dyżurują następujące pp. lekarze:
Internista: dr Horzelska Stanisława — Kilińskiego 30;
Chirurg: dr Dykier Eugenia — Al. Wolności 29;
Ginekolog: dr Bukowski Juliusz — N. P. Maryi 52;
Okulista: dr Marczewski Józef — Focha 17;
Laryngolog: dr Glabisz Stefan — Al. Kościuszki 14;
Dentysta: dr Płomiński Tadeusz — Al. Wolności 26.

Egzaminy rzemieślnicze

(y) W bieżącym tygodniu odbyły się na terenie naszego miasta egzaminy w zawodzie szewskim i krawieckim. W wyniku egzaminów szewskich zdobyto 1 tytuł mistrzowski i 2 dyplomy kwalifikacyjne. W zawodzie krawieckim uzyskało miejscowe rzemiosło 1 mistrza i czeladnika.

Z notatnika policjanta

POTRĄCONY PRZEZ AUTO

(y) Józef Wiślicki, zam. przy Alei Najśw. Maryi Panny, jadąc rowerem nieprzepisową stroną jezdni, został potrącony przez mijające go auto ciężarowe. W wyniku zderzenia rower został uszkodzony. Dziwnym zbiegiem okoliczności cyklista padając na ziemię uległ jedynie lekkim potłuczeniom i zdarciu naskórka z czoła, tak, że interwencja lekarza była zbyteczna.

ZATRUCIE NIEŚWIEŻYM MIĘSEM

(y) Zofia Wojtczak, zam. przy ul. Kopernika, kupiła u nieznanej kobiety 2 kg nieświeżego mięsa, które po odpowiednim przyrządzeniu podała do obiadu. Po spożyciu posiłku cała rodzina zachorowała z objawami silnego zatrucia. Przybyły lekarz Ubezpieczalni przepłukał zatrutym żołądki, pozostawiając na kuracji w domu.

Dzień w kraju

ZŁODZIEJ SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

LUBLIN. — Wyrokiem Sądu Specjalnego w Lublinie skazany został na karę śmierci za przestępstwo przeciw gospodarce wojennej 37-letni Konstantyn Tarasiński z Lublina, notoryczny złodziej recydywista. Tarasiński był już 8-krotnie karany za kradzieże i opuścił niedawno więzienie, w którym odsiadywał karę 12 lat za sfałszowanie dokumentów i kradzież. Znajdując się na wolności znów dopuścił się na nowo ciężkich przestępstw.

INSTYTUT USPRAWNIENIA RZEMIOSŁA

WARSZAWA. — Urząd dla spraw dokształcania zawodowego w rzemiośle przy Izbie Rzemieślniczej Okręgu warszawskiego rozszerzył w ostatnim czasie znacznie swoją działalność. Utworzony został mianowicie specjalny instytut usprawnienia rzemiosła, który przeprowadził w r. 1940 — 52 kursy ogólnokształcące (623 uczestników), a w roku następnym 29 kursów przy udziale 915 uczestników.

W pierwszym półroczu roku bieżącego Instytut zorganizował 16 kursów ogólnokształcących, 7 kursów dla maszynistów i 6 kursów piekarskich. Łącznie więc przeprowadzono 80 kursów dokształcających, a ogólna liczba uczestników wyniosła 2.812.

Jeżeli chodzi o poszczególne gałęzie rzemiosła, to największa ilość kursów przypada na zawody związane z włókiennictwem i zawody wytwarzające środki żywnościowe.

W krainie zapachów i smaków

Jak pracuje miejscowa wytwórnia artykułów spożywczych

(y) Przechodząc ulicą Dąbrowskiego, w pobliżu posesji nr. 15 uderza nas w nozdrza jakiś miły zapach egzotycznych owoców, pomieszany z dobrze znaną nam wonią poziomek, malin i wiśni.

W poszukiwaniu przyczyn przyjemnych podrażnień powonienia, trafiamy do mieszczącej się w tym domu wytwórni artykułów spożywczych. Nazwa firmy „Lubiana", kokietująca przechodniów estetycznym szyldem, zaciekawia swą fonetycznością i doskonałym ze względu na łatwość zapamiętania, rozwiązaniem reklamowym.

Czekając w kantorze na przybycie dyrektora, oglądamy wiszące na ścianach fotografie i wykresy ilustrujące rozwój powstałej w roku 1936 placówki. Na biurku zaterkotał telefon. Ktoś z personelu przyjmuje zamówienie krakowskiej firmy na większą partię wyrobów. W międzyczasie zapoznajemy się przy pomocy broszur z produkcją firmy, obejmującą dziś wyrób budyni, proszków do pieczenia, galaretek owocowych, dolewek do wódek, olejków aromatycznych i esencyi do ciast.

Razem już z właścicielem wchodzimy do sali maszyn. Nowoczesne urządzenia techniczne pozwalają na szybką i masową produkcję, dzięki wykorzystaniu elektrycznej siły napędowej. Wielkie, o złotomiedzianym połysku bębny, obracają się z hukiem dookoła osi, mieszając dokładnie swoją zawartość, by dać w rezultacie gotowe już proszki. W innej sali ścierają się pod miażdżącą siłą automatycznych młynków tajemnicze dla laika surowce, a boczną rurą sypie się do przygotowanych naczyń wonny produkt przemiału. Fabryka otrzymuje przydziały w postaci zasadniczych artykułów, jak: mąki, kwasków, spirytusu, sody.

Przeszedłszy kilka sal, zbliżamy się do źródła zapachów, serca przedsiębiorstwa. Przyrządza się tu odpowiednie smaki, dobierając wonie. Przez wysokie okna padają snopy światła tak niezbędnego przy pracy laboratoryjnej, wymagającej wielkiej dokładności. Na szerokich półkach stoją wysokie balony, słoje i butle wypełnione różnobarwnymi płynami. Odbite od nich promienie słoneczne tworzą łuki tęczy, czyniąc z sali jakąś komnatę z czarownej baśni. Wśród wspaniałej kolorystyki unoszą się w powietrzu ostre zapachy sadów pomarańczowych i morelowych, woń migdałów przeplata drażniący powiew wanilii...

Napisy na słojach objaśniają zachęcająco: „ananasowy", „rumowy", „brzoskwiniowy" itp.

Na stołach, nad którymi chyli się kilka pracownic, piętrzą się stosy maleńkich buteleczek. Wypełnione, wyjdą na rynek miejscowy lub wyjadą w daleki świat, by swą zawartością służyć gospodyniom.

Osobny dział stanowi pakownia. Każdy jej zakątek lśni od idealnej czystości. Kilkanaście dziewcząt ubranych w białe fartuchy skrzętnie uwija się przy piętrzących na stołach górach proszków. Pracują z uśmiechem, nucąc wesołą piosenkę. Jedna z nich ma jednak minkę skrzywioną. Ot, podobno stale się chmurzy, będąc zmuszoną chować swe naprawdę piękne złote loczki pod białą, wykrochmaloną chusteczką.

W szybkim tempie znikają wyprodukowane zapasy w różnokolorowych szatkach opakowań.

W sąsiedniej sali spoczywają gotowe do wysyłki wyroby, ułożone w piętrzące się ku sufitowi piramidalne stosy. Ustawione w pstrokate kolorami rzędy, spoglądają na nas z półek torebki i pudełeczka ze stylowymi, firmowymi etykietami. Otwierają przed nami efektowną, czerwoną kasetę. Wewnątrz, niby czekoladki w bombonierce, spoczywają w oddzielnych przegródkach buteleczki wypełnione esencją do ciast. Wytwórca wychodzi ze słusznego założenia, że wartość wyprodukowanego towaru winna iść w parze z estetyką wyglądu zewnętrznego. Stosowanie różnych barw opakowań w zależności od smaku wyrobów, ułatwia orientację sprzedawcy i odbiorcy.

— Przed każdą wysyłką większego transportu, badamy jakościowo nasze wyroby — objaśnia dyrektor. O proszę, właśnie wyjmują z pieca babki. Zaraz zrobimy próbę smakową!

Stwierdzamy z przekonaniem, iż babka „Lubiana" ma niezaprzeczalne prawo do swojej popularności.

Kierownik produkcji notuje w sprawozdaniu dziennym: próba z zapachem pomarańczowym udana.

Opuszczając wytwórnię wyrażamy dyrektorowi podziw dla niebywałego tempa pracy.

— Masowa produkcja wpływa na taniość wyrobów, dzięki czemu mogą być dostępne dla wszystkich. Musimy się starać i spieszyć, chcąc dogodzić odbiorcom w całym Gen. Gub.

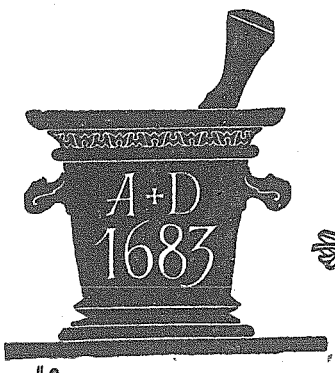

W mozdzierzu tłuczono

dawniej kawę, kiedy jeszcze nie było u nas młynków, w których miele się ją wygodnie i szybko. Dziś młynek jest wszędzie znany — i wszędzie znana jest domieszka z „Młynkiem", która uszlachetnia smak, kolor i aromat każdej kawy.

Kto kupuje paczkę z młynkiem i napisem Doska Franck, ten się przekona, że i dziś jest w niej ten sam prawdziwy, wypróbowany przez cztery pokolenia

Franck

Przez teleskop w ultramroźne głębie

Astronomia współczesna twierdzi, że Wszechświat jest bezgraniczną, niepojęcie mroźną i ciemną pustynią. Unoszą się w nim ziejące żarem globy ogniste, o wymiarach, przekraczających granice wyobraźni ludzkiej. W skali porównawczej ma to wyglądać jak główki od szpilek, rozmieszczone w odległości 60 km jedna od drugiej, pomiędzy nimi zaś przepastna próżnia przestrzeni o temperaturze 273° poniżej zera.

Według twierdzenia astronoma Hubbla, promień Wszechświata ma wynosić pięć kwadrylionów razy więcej niż odległość Ziemi od Słońca. Niektórzy uczeni utrzymują, że istnieje 3500 „kosmosów" z 30 sekstylionami słońc. Panujące tam stosunki fizyczne mają być bardzo różnorodne.

Olbrzymią gwiazda — słońce Betelgenze w konstelacji Oriona posiada gęstość zaledwie jednej tysiącznej części naszej ziemskiej atmosfery lub półmilionową — wody. To niesłychanie rozrzedzone zbiorowisko materii uważane jest za obdarzone olbrzymią siłą przyciągania i płonie żarem, jaki napróżno sililibyśmy się wyobrazić sobie. Betelgeuze ma zajmować przestrzeń, w której możnaby pomieścić pięćdziesiąt milionów kul, o rozmiarach naszego słońca. Trzeba przypomnieć przy tej okazji, że nasza gwiazda dzienna uważana jest jako milion i czterykroć sto tysięcy razy większa od Ziemi.

Niepojętymi dla umysłu ludzkiego są siły, promieniujące z tych ziejących żarem globów. Ponieważ siłą działania promieni ciepła i światła w miarę wzrostu odległości zmniejsza się, przeto początkowa ich intensywność powinna być niesłychaną. Prędkość światła wynosi, jak wiadomo, trzysta tysięcy kilometrów na sekundę, co czyni 18 milionów km na minutę. Czyni to prawie 9 i pół trylionów km rocznie. Uczeni w astronomii twierdzą, że światło niektórych mgławic dochodzi nas dopiero po dwustu milionach lat. Czyż liczby te dla umysłu nawet najbardziej wykształconego człowieka nie są jedynie pustymi dźwiękami?

W roku 1936 ukazał się artykuł inż. Karola Schlechta, w którym powiedziano: rekord szybkości we Wszechświecie pobija gwiazda, przebywająca w ciągu godziny 3,600,000 kilometrów. Lecz nauka nie poprzestaje na tym odkryciu; gromadzi wszystkie znane nam gwiazdy w system Drogi Mlecznej, przeszukuje przestrzeń poza obrębem tego układu przy pomocy najbardziej nowoczesnych teleskopów i czyni odkrycie, że takich systemów jak nasza Droga Mleczna jest tysiące, przy czym ustala szybkość ich ruchu, oznaczając go na 30 do 40 milionów kilometrów na godzinę. Wobec tych wyników jednak sama wiedza zachodzi w uliczkę bez wyjścia i zaczyna nad owymi liczbami potrząsać głową.

Istotnie warto się zastanowić, co oznacza szybkość 40 milionów km na godzinę. W jednym mgnieniu ludzkiego oka taki układ Drogi Mlecznej, składający się z wielu milionów płonących żarem globów różnej lecz niewyobrażalnej wielkości przebiega przestrzeń, równającą się prawie średnicy Ziemi. Szybkość taka nie mieści się w granicach zdrowego rozsądku ludzkiego, ani w najbujniejszej fantazji, staje się zaprzeczeniem samej siebie, czymś z czwartego wymiaru, gdyż dla narządów zmysłowych człowieka, gdyby mogły ją postrzegać, byłaby wszechobecnością danego ciała niebieskiego, widoczną jednocześnie na całej linii ruchu, wobec czego zrozumiałym jest fakt, że ta „inflacja" liczb astronomicznych spotkała się przed kilku laty z krytyką, zamieszczoną w ciekawej ze wszech miar książce Johannesa Langa, jaka ukazała się w roku 1938 we Frankfurcie nad Menem w drugim już wydaniu.

Autor, który wypracował własny, nowy pogląd na budowę Wszechświata, jak również na funkcje i rozmiary ciał niebieskich, zgromadził wszystkie niedostatecznie wyjaśnione twierdzenia współczesnej nauki astronomicznej i zastanawia się nad nimi krytycznie, dając oświetlenie z punktu widzenia swojej teorii.

Interesujące są m. in. wywody w związku z naukową uczoną teorią o zmianach w natężeniu światła gwiazd stałych. W roku 1934 obserwatoria astronomiczne zarejestrowały nagle rozpłomienienie się blasku gwiazdy „Nova Hercules". Z tego powodu odbył się w Paryżu międzynarodowy kongres, na który przybyło 300 astronomów z 30 krajów. Porównano poczynione zdjęcia fotograficzne nowej gwiazdy, po czym za najlepsze zostało uznane jedno, przedstawiające ją „w naszyjniku z drobnych gwiazdek". Dzienniki w następnym roku 1935 donosiły, że „nowa gwiazda, poczynając od maja tego roku stawała się coraz jaśniejszą i można ją było oglądać przy pomocy zwykłej lornetki. Nadmieniły przy tym, że tak wielkie rozjaśnienie się nowej gwiazdy nie było jeszcze nigdy dostrzeżone. Owo nowonarodzone ciało niebieskie otoczone jest gazową powłoką, o gęstości mniejszej niż miliardowa cząstka gęstości atmosfery ziemskiej. Stwierdzono, że gwiazda coraz bardziej kurczy swą objętość.

Przytoczone wyniki obserwacji nowej gwiazdy dały Langowi podstawę do następujących uwag krytycznych.

Jeśli już na zasadzie praw fizyki jest niemożliwe, by rozżarzona kula gazowa mogła nagle powiększyć 500 razy swe rozmiary, to za niedorzeczność trzeba uważać twierdzenie, że może być ona otoczona wiankiem drobnych gwiazdek. Te olbrzymie gwiazdy — słońca posiadają przecież „bajeczną", siłę przyciągania, drobne gwiazdki za tym nie mogły by się w pobliżu „Nova Hercules" utrzymać. Musiałyby wpaść w jej rozżarzone otchłanie i zginąć w nich. Prócz tego materia, posiadająca gęstość miliardowej cząstki powietrza jest w ogóle nieuchwytną. W dodatku według sprawozdania profesorów astronomii miała ona odznaczac się „wzmocnionym promieniowaniem". Przy omawianym stanie rozrzedzenia, jakaż to wielka przestrzeń musi dzielić poszczególne jej molekuły? Wreszcie ten cień materii, unoszący się w temperaturze 273 st. poniżej zera ma promieniować ciepłem 35 tysięcy stopni. Czyż taka ciepłota w lodowatej próżni przestrzeni międzykosmicznych mogłaby utrzymać się, choćby przez sekundę? — pyta Lang.

Rozumowanie niepozbawione logiki i dla laika posiadające wszelkie pozory słuszności.

Brak miejsca nie pozwala nam w tej chwili na przytaczanie innych zarzutów, stawianych przez Langa współczesnym astronomom. W jednym z następnych artykułów jednak powrócimy do tych spraw, jak również przedstawimy, opracowaną przez niego teorię.

Narazie chodziło o podkreślenie, że krytyczny umysł ludzki w zakresie wiedzy nie chce poprzestać na uznanych nawet ogólnie pewnikach i dąży do konstruowania stuprocentowo zadowalających objaśnień mechanizmu Wszechświata.

j. s.

Mozaika

Listy poety

Mam moc swoich znajomych,
Tych, do których piszę
Z wiedzą, że to są echa,
Które znów rozdzwonię,
Że to serca czujące,
Które rozkołyszę
W Sonatę Księżycową
Wczarewną w ciszę...
Mam moc swoich znajomych,
Tych, do których piszę
Z świadomością człowieka,
Który dużo czuje,
Z dumą mistrza, co pieśni
Swoje komponuje
Potrącając melodią —
Zamarłe klawisze...
I utrwalam coś z siły,
Jak na czułą kliszę —
Z łez — śmiech tworzę,
A z dali — igraszkę swawolną,
Pustka sercem nabrzmiewa.
Staję się bezwolną,
Bo poruszam martwotę,
Bo nie słysząc, słyszę...
Budzę nowość i śpiących
Tym tylko — że piszę!
Jest wtedy we mnie rozkosz
I podnięty drżenia
I radość wielka... święta...
Nastroje tworzenia...
Jak gdybym znów rozełkał
Zamarłe klawisze
W Sonatę Księżycową
Wczarowaną w ciszę...

Leta.

Wędrowne bractwo — pierwszymi reporterami

Człowiek współczesny odczuwa ciągły głód świeżych i nowych informacyj. Działają one na niego jak zastrzyki na narkomana. Staje się coraz mniej wrażliwy na największe sensacje w przeciwieństwie do owego wielkiego uczonego, który ujrzawszy pierwszy gazetę, zawierającą zaledwie kilka potulnych notatek, wykrzyknął: o ile tak dalej będzie, to zwariujemy. Nie zwariowaliśmy mimo, że jesteśmy zasypywani największymi nowinami i szlagierami ze świata. Dziś już takie zdobycze techniki jak gigantyczne tunele górskie, olbrzymie międzynarodowe linie żeglugi i lotnictwa, pokrywająca glob ziemski sieć telefoniczna i telegraficzna połączyły ludzkość w jedną wielką rodzinę i stworzyły tak ścisłą współzależność światowych zjawisk politycznych społecznych i ekonomicznych, że czytelnik współczesny rozumiejący wynikły łańcuch kolejności, tym niecierpliwiej przerzuca szpalty gazety, szukając orientacji, wskazówki i wyjaśnienia sobie spraw najważniejszych, często z jego własnym losem związanych. Nie tylko więc ów naturalny zmysł ciekawości łączy dziś czytelnika z prasą. Nie jest to wyłącznie ciekawość, którą tu i ówdzie zaspakajali korespondenci średniowiecza i starożytności: aktorzy wędrowni, pielgrzymi i kuglarze, a nawet jak to było w naszym kraju w XVI wieku — księża jezuici, opowiadając mniej lub więcej prawdziwe wiadomości o tym, co i gdzie się stało, szczegóły dotyczące osób, tajemnic, intryg i zabiegów — ku zadowoleniu słuchaczów, którzy im dobrze za to płacili. Może w stosunku do owych czasów byłby słuszny sąd uczonego De Broglie, iż prasa zatruwa co dzień wszystkie źródła inteligencji ludzkiej. Może byłby słuszny nawet jeszcze w tym okresie dziejów, gdy np. o takich wydarzeniach jak ścięcie Ludwika XVI doszło do wiadomości czytelników pisma wiedeńskiego „Wiener Diarium" dopiero po upływie trzech tygodni, gdy o bitwie pod Lipskiem mieszkańcy Petersburga dowiedzieli się po miesiącu, uchwały zaś Kongresu Wiedeńskiego dotarły do wiadomości narodów zainteresowanych po upływie szeregu miesięcy. W czasach tak żółwiego pochodu prasy — dziennikarze mieli czas. Dziś jednak, gdy życie we wszystkich dziedzinach toczy się w zawrotnym tempie, jest tak kalejdoskopowe, barwne i oszałamiające, że dziennikarz i publicysta nie jest w stanie dać wyczerpującej analizy notowanych na łamach dzienników wrażeń. Nagli go bowiem do pośpiechu piętrzący się za nim, wyrastający ciągle od nowa stos faktów i wydarzeń, nie dający mu chwili do namysłu i ochłonięcia.

Nie możemy pominąć zasług, jakie położyło dziennikarstwo będąc jednym z najdonioślejszych czynników ruchu cywilizacyjnego począwszy od czasów najdawniejszych, aż do obecnych. W tym ciągłym bowiem pochodzie naprzód, w tej olbrzymiej walce o byt, masy pracowników dziennikarstwa są jak gdyby wielką armią torującą drogi do światła i postępu. Dziennikarstwo podobnie jak handel w dziedzinie wymiany ekonomicznej staje się dziś potęgą ogólnoludzką, obejmującą wszystkie rodzaje produkcji ducha i wszystkie sfery życia społecznego, politycznego i umysłowego. Dowodem tego jest fakt, że ten rodzaj piśmiennictwa rozwijał się należycie jedynie wśród wyższego rozkwitu kultury i cywilizacji danych narodów i czasów. Dlatego też pierwociny publikacyj periodycznych spotykamy, cofając się jak najdalej wstecz wśród znakomicie rozwiniętych stosunków społecznych starej cywilizacji Chin i Rzymu, a potem dopiero, po zastoju w wiekach średnich — przekształcając się w bujny rozkwit XV wieku.

Pierwsze nowiny, albo wypadki dnia t. zw. w starożytności Acta Diurna będące pierwszymi czasopismami, nosiły charakter przypominający niektóre nowoczesne, mniejsze dzienniki urzędowe. Krążyły one w rękopisach z rąk do rąk po Rzymie i prowincji, zawierając wiadomości o wyborach, edyktach, wyrokach sądowych i t. p.

Podobnie jak z czasopismami rzymskimi miała się rzecz z dziennikami chińskimi. Były to jedynie wiadomości urzędowe władz miejscowych i obwieszczenia dworskie. W ogóle pismom owych czasów brak jest właściwego dziennikarstwu ducha, który czyni z pracy zwierciadło życia pragnień i potrzeb ludzkości. W wiekach średnich nikną w Europie ślady pism periodycznych. Dopiero w epoce między wynalazkiem druku, a Wielką Reformacją tj. między rokiem 1440 a 1520, pojawiają się nowe zawiązki czasopism. Wielkie wynalazki druku, busoli, odkrycie Ameryki i drogi do Indyj, odrodzenia nauk i sztuk w świeżym powiewie humanizmu włoskiego — wpłynęły decydująco na rozwój nowoczesnego dziennikarstwa. Stanowią je kartki ulotne t. zw. relacje, które w krótkim czasie rozszerzyły się na całą Europę. Wskutek braku środków technicznych i drukarskich był to okres w dziejach prasy oczywiście jeszcze niemowlęcy.

Pierwszy znany dziennik ukazał się w r. 1457 w Norymberdze. Dalszym potężnym bodźcem do rozwoju tych pism były ruchy religijne wywołujące potrzebę szybkiej i często gorącej wymiany myśli. Włochy kłócące się o pierwszeństwo na polu dziennikarstwa wydawały w tym samym mniej-więcej czasie Notizie scritte, awizy, fogli lub foglietti dávisi, mające ten sam charakter co i Acta Diurna rzymskie. Z postępem czasu daty dają się ściślej oznaczyć. W r. 1615 ukazuje się we Frankfurcie pierwsze na świecie pismo codzienne, które przetrwało do dzisiejszych czasów: Die Frankfurter Zeitung. Później wystąpiła na widownię Anglia, a za nią w r. 1631 Francja ze swoją gazetą La gazette de France. U nas czasopismo stałe Merkuriusz Polski pojawia się w Krakowie w r. 1661.

Dziś już dobrze widzimy, że przy udoskonaleniu maszyn drukarskich, komunikacji, poczty, żeglugi i telegrafu wzrasta ona do wszechświatowej potęgi, niosąc informacje, wiedzę i rozrywkę między coraz szersze koła czytelników w najdalsze krańce globu.

Wida.

Pirat z dziewczęcych marzeń VIII

— Śmiałe pragnienia miałby paź.

— Niech śni mocno, może księżniczkę wzruszy jego miłość i z listem wyrzuci mu srebrny kluczyk nie tylko do komnat, ale i do serduszka...

— Och, pani! — szepnął. Śpij słodko, a paź niechaj ma sny jasne, jak twoje oczy...

Milczeli oboje, wiatr szeptał wśród sosen za oknem, psy ścichły, była tylko melodia ciszy i oddech Lucyny za cienką ścianą pokoju.

Zegar wydzwonił na dole północ.

Czuł, że Lucyna nie śpi.

Oddychała nierówno.

Wstał z tapczanu bardzo cicho i usiadł na parapecie okna. Na dole leżały długie cienie sosen, podobne do pajęczej sieci.

Zanurzył się w tej ciszy nocnej i w swoich myślach.

Nagle drgnął. Zdawało mu się, że drzwi skrzypnęły, ale za chwilę było znów cicho.

Potem ledwie jęknęła podłoga.

Odwrócił głowę i ujrzał wyraźnie, że klamka uchyla się wolno. Przez szparę wpłynęło pasmo cienia i rozewało się po podłodze, usrebrzonej księżycem; odchylił się w oknie żeby oświetlić lepiej pokój.

Księżyc lunął na rozchylone drzwi. Ujrzał w nich teraz Lucynę, ubraną w szlafrok, miała jak wieczorem rozpuszczone włosy.

Zamknęła drzwi za sobą i zbliżyła się do okna.

— Paź czekał?

— Usychał z żalu, że nie przyjdzie.

— Ale wierzył?

— Był pełen nadziei.

— I nie wątpił?

— Mógłby czekać wieczność.

— A żal?

— Też by czekał.

Zarzuciła mu ręce na szyję. Wziął teraz jej dziewczęce ciało na ręce. Skrzypnęła podłoga.

— Szalony piracie!... Szalony piracie! — szeptała. Dokąd mnie unosisz?...

Poczuł drżenie jej piersi, ten dziwny zapach włosów, silniejszy od świeżej woni żywicznej i pieśni nocy w uśpionej ciszy domu...

Wstawał świt, kiedy spytała:

— Chciałbyś, żebym odeszła?

Miała w oczach jakieś chochliki, które go zastanawiały.

— Wiesz przecież najlepiej.

Przysunęła się do niego tak blisko, że czuł znów gorące ciało.

— Daj uszko.

Szeptała coś bardzo długo, Franciszek początkowo był poważny, potem twarz jego wolno się rozjaśniała, wreszcie wybuchnął serdecznym śmiechem.

— Skąd ci przyszło do głowy, żeby mnie bujać tak na zimno, perfidnie, z tym narzeczeństwem, miłością i w ogóle. Więc Stefan jest twoim kuzynem?

Przytuliła się silniej do jego piersi i szepnęła.

— Piracie!... Piracie!... Musiałabym kłamać, gdyby było inaczej!... Piały pierwsze koguty.

* * *

Panszo pukał silnie do drzwi, na których widniała wizytówka, wyrażająca, że Stefan Piłat jest inżynierem drogowym i nic więcej. Nikt nie odpowiadał. Ale Panszo nie ustępował, stwierdziwszy, że stukanie ręką widocznie jest lekceważone w tym domu, zaczął wystukiwać marsza żałobnego z pomocą dolnych kończyn. To poskutkowało o tyle, że spoza drzwi ktoś zawołał. No, co do jasnej anielki!...

— Otwórz!... Otwórz! — rzekł Panszo.

Nie bój się!... To ja!...

Nastąpiła krótka przerwa i ten sam głos spytał:

— Co za ja? A może ty?

Przyjdź pan jutro o szóstej pięć, albo w przyszłym roku o tej samej porze... Żegnam pana!...

Teraz Panszo usłyszał dźwięczny śmiech kobiecy, brzęk szkła i odgłos pocałunku.

— Młody narzeczony zażywa ostatnich rozkoszy wolności — pomyślał. — Głośno zaś oznajmił:

— Stefan! Otwórz płaszyna!... Przychodzę od pewnej damy, ona czeka na dole... Lucyna jej na imię.

Pocałunki przycichły.

— Jak jej na imię? — spytał głos z pewną obawą.

— Lucyna, powtórzył Panszo.

— To dobrze — odparł głos.

A panu jak? — indagował dalej przeplatając słowa nowymi pocałunkami.

Panszo zaczął się denerwować.

— Otwórz-żesz mordeczko! — syknął i nie odstawiaj kina z przyjaciół...

— Ach, to ty, Panszo!... — rozległ się radosny okrzyk.

W otwartych drzwiach nastąpiła teraz rozlewna scena z poklepywaniem ramion i policzków, po czym Panszo został wciągnięty gwałtownie do wnętrza mieszkania i ocknął się na kanapie, bok pulchnej brunetki, pachnącej alkoholem. Stolik zastawiony butelkami świadczył, że rozmowa towarzyska, jaka się tutaj odbywała musiała pobudzać pragnienie, jak w skwarze pustyni.

— Skąd się tutaj wziąłeś! — wołał gospodarz, w stroju plażowym. — No pij, dziecinko! Pij! anioleczku...

Panszo mrugnął okiem i rzekł tajemniczym głosem: Lucyna! Po czym jeszcze raz mrugnął znacząco.

— Kto to jest Lucyna? — wtrąciła dama, łypiąc na Panszę podejrzliwym okiem. Czy to ona może narzucać się mojemu narzeczonemu?... Ja z nią skończę! Stefanie, co ty o tym sądzisz?...

Z kolei Stefan mrugnął do Panszy, który lekko przybladł.

— Skończ z nią! — rzekł Stefan. Raz na zawsze!...

I bezapelacyjnie...

— Zwariowałem? — myślał Panszo, nalewając sobie trzeci kielich. Ona narzeczona i tamta narzeczona?... Albo on jest?... albo ja?... Coś tu nie jest w porządku... Albo ona?...

— Jesteście narzeczeni? — spytał wreszcie, jąkając się.

— Tak! — zawołała brunetka. Jesteśmy i już!... Prawda, Stefanie? — Kocham cię!...

— Tak — odparł grobowym basem Stefan — kochasz mnie!...

— No, co Panszo?... Wpadłeś do Częstochowy?... Bardzo się cieszę... Co słychać... Jak twoje laury? Gdzie twoje skrzypki lipowe?...

— Będę grał w Rzymie — odparł Panszo — w jesieni...

— Jedziecie z Lucyną...

Panszo znów przetarł oczy.

— Z jaką Lucyną? — spytał.

— No z tą, co mówiłeś za drzwiami...

U. G. B.

Wytwórnia „LUBIANA" jest wszystkim znana

Poleca znane z dobroci:
Proszki do pieczenia
Esencje do ciast i tortów
Olejki aromatyczne
Galaretki owocowe w 10 smakach.

Wytwórnia Artykułów Spożywczych „LUBIANA" ZDZISŁAW KABZIŃSKI, Częstochowa, ul. Dąbrowskiego Nr. 15, tel. 14-35. 27/1

FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA
P. F.
ALEKSANDER HEININGER
właśc. JAN HEININGER
W CZĘSTOCHOWIE
poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przędzy, sztuk i innych.
Fabryka: ul. Zaciszańska Nr 8/16. Telefon 14-66.
Sklep: ul. N. Maryi Panny Nr 32. Telefon 14-61.
6570

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
IGNACY RÓŻAŃSKI
Częstochowa, ul. Krakowska Nr. 9,
wykonuje wszelkie instalacje elektryczne siły i światła, przewijanie silników oraz grzejnictwo elektryczne. 6572

ATELIER WYTWORNEJ FOTOGRAFII
W. MAJCHROWSKI
II-ga Aleja Nr. 31, front, I piętro,
wykonuje wszelkie zdjęcia oraz portrety w kolorach i ciemne.
29/1

ZAKŁAD ELETROTECHNICZNY
MISTRZ KONCESJONOWANY
Michał Tarnowski
Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 21,
w podwórzu, w prawej oficynie,
wykonuje wszelkie instalacje elektryczne siły i światła, przewijanie silników na prąd stały i zmienny oraz grzejnictwo elektryczne. 6565

KARTONY WYSYŁKOWE
Torebki — na owoce, art. spożywcze, cukierki i inne
Papier — Skrzynie
szpagaty kolorowe i białe, worki
CENTRALA OPAKOWAŃ Miecz. Szczerek
Częstochowa, Aleja Nr. 39, telefon 21-27 6481

Najszybciej i najtaniej
nieuje, przerabia i reperuje wszelką garderobę tylko
Pogotowie Krawieckie
Częstochowa, Kilińskiego 13.

Wytwórnia Walizek
kasety, plecówki, torby damskie, teczki, tornistry
Adolf Karoń
Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 8-51. Tel. 8.61.43.
6527

DOMY, WILLE, PLACE, MAJĄTKI, KOLONIE — poleca i poszukuje
B/M. ST. MIERZEJEWSKI
Warszawa, ul. Nowogrodzka 25. Tel. 9-02-00
13 oddziałów własnych zapewni szybkie i korzystne transakcje

MEBLE
POLECA
GLIŃSKI, Aleja 20.
6504

Młyńskie MASZYNY KAMIENIE
turbiny wodne, wykład do jagielnik kamieni perlaków, tarki, tarcze, elatki młyńskie, sprzęcze pneumatyczne, elewator śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pataszewski. Warszawa. Poznańska 24 m 9 6449

HURTOWNIA
materiałów piśmiennych i biurowych, papieru i przyborów szkolnych. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem
Aplewski, Loeffler i Ska.
WARSZAWA, Pl. Napoleona 5/4
6550 tel. 236-69.

Okazja!
Sprzedam najnowocześniejszą szatkownicę elektryczną do kapusty.
Częstochowa, Focha 74, gospodarz.
321

Skład Materiałów Piśmiennych i Papieru Pakowego
ZENON PSURSKI,
Warszawa, Marszałkowska 137, tel. 584-73.
Hurt. (Skład w podwórzu) Detal.
Prowincja za zaliczeniem.
6491

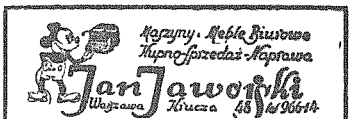

6532

Nowe możliwości pracy
przez nowe zapotrzebowania
do fabryk metalowych, przedsiębiorstw żeglugi rzecznej, transportowych, warsztatów kolejowych w Rzeszy i G. G., dla wszelkiego rodzaju sił roboczych fachowych i niekwalifikowanych męskich i żeńskich
dają
Biura Informacyjne
w Częstochowie, II Aleja 28,
Piotrkowie, Gubernatorska 30,
Radomsku, Plac 3-go Maja 3.
Godziny urzędowe od 9—13 i 15—19,
w sobotę od 9—13, w niedzielę od 11—13.
6547

Niema pieczywa

bez drożdży Bieżanowskich
Zastępstwo E. PIERNIKARSKI,
Częstochowa, ul. Mała 12, tel. 16-62.

Kursy zawodowe dla mistrzów i przodowników przemysłu metalowego.
Z ramienia Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft — Wirtschaftsgruppe Eisen- und Metallindustrie oraz Abt. Wissenschaft und Unterricht Distrikt Radom rozpocznie się we wrześniu r. b.
KURS WIECZORNY
W ZAKRESIE KSZTAŁCENIA UCZNIÓW
dla mistrzów i przodowników—ślusarzy maszynowych, tokarzy, mechaników i t. p.
Złożenie egzaminu końcowego kursu uprawnia do tytułu mistrza. 6564
Bliższe informacje i zapisy u kierownika
OBOWIĄZKOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
ul. Kilińskiego 18 — Theaterstr. 13, od godz. 8 do 15.

MEBLE
Duży wybór mebli nowoczesnych: sypialnie, otomany, kozetki, tapczany oraz meble biurowe.
Ceny przystępne.
Na żądanie klientów przesyła się koleją.
M. Stobiński
ul. Narutowicza Nr. 26 (naprzeciw szkoły). 6571

Auto-Warsztaty W. Müller

Wytwórnia Powozów
Częstochowa, ul. Sowińskiego 34, tel. 11-49.
Montaż generatorów wszelkich typów, szlifowanie cylindrów, wałów korbowych, dorabianie tłoków, pierścieni tłokowych i części samochodowych. Budowa oraz naprawy karoserii i przyczep
Budowa powozów, bryczek, wozów i sanek konnych
Osie zwykłe
Osie oliwne
Koła o gumowych obręczach.
Lakierowanie i siodlarskie roboty przy powozach i samochodach. 13-1

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
BRUNON JASIOBĘDZKI
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 21 m. 4,
wykonuje wszelkie prace pomiarowe, wchodzące w zakres miernictwa i melioracyj rolnych. 335

Kursy Kierowców Samochodowych
E. ŚLĄSKIEGO
Częstochowa, Targowa 18/22
przyjmują zapisy. 71

OKOL czyści

HARMONIE
guziczkowe i fortepianowe. Organki, gramofony, akrzypce, banjos i t. p oraz przybory do tychże, poleca
S. Malko
Częstochowa, II Aleja 32, (podwórze). Tel. 16-84.
Warsztaty reperacyjne na miejscu.
20/1

BARWNIKI
do farbowania tkanin
KOLORYT
OKOLIT
OLSTAR
największy wybór kolorów w firmie
„HAK"
Warszawa, ul. Zielna 29. 6557

Polecamy Sz. Klienteli
wyroby własne
„Elektro-Ceramika"
wazy i wazony, figury religijne, płaskorzeźby religijne, kompletne lampy stołowe konsolki, kuchenki elektr. kompl. kafle różnych rozmiarów kolorów i t. p.
Sprzedaż na miejscu od godz. 8 — 15-ej.
„Elektro-Ceramika"
St. P. Bednarski
Częstochowa, Kopernika 16.
Tel. 24-76. 6423

Uwaga!
tu tylko tu
chcesz przerobić, podzelować, szybko, tanio, zreperować, tylko w pogotowiu szewskim
Józefa Kurpiosa
przy ul. Katedralnej 12

Śródmiejska Hurtownia
FIRMY - KOLONIALNO - SPOŻYWCZEJ
Warszawa — Przechodnia 1 róg Żelaznej Bramy.
Tel. 644 10 i 8.81-43
poleca duży asortyment towarów kolonialnych oraz zakupuje natychmiast każdą ilość tychże 6428

Wesołość na twarzach matki i dziecka—to oznaką zadowolenia. Nie ma już ran od odleżenia dzięki codziennej pielęgnacji delikatnej skóry niemowlęcia za pomocą

Vasenol-pudru dla dzieci

W DUŻYM WYBORZE
nuty, instrumenty i artykuły muzyczne.
poleca **St. Rudziński**
6535 Częstochowa, ul. Narutowicza Nr. 3

Czy umiesz już prowadzić samochód?
Szkoła kierowców samochodowych i motocyklowych
St. NOWICKI
Piotrków. Pl. Lipowy 2 (tel. 12-83).
Przyjmuje stale zapisy. 6508

HURT KOSMETYKÓW
MYDLARSTWO „DOBROLIN", BARWNIKI „OLSTAR"
M. RÓŻYCKI
Warszawa, ul. Szpitalna 12 m. 25, tel. 666-76 i 336-70.
Na składzie: wody kwiatowe, kremy, pudry itp., chlorek, wiórki podłogowe, zmywaki stalowe, szczotki do zębów, szczotki do podłóg, proszki do prania i czyszczenia, pasty do obuwia „Dobrolin" i inne, środki do froterowania.
Prowincja za zaliczeniem. 6435

KUPIMY **Pensjonat, Wille ew. Plac**
w Zakopanem, Rabce, Busku oraz innych miejscowościach klimatycznych. Łaskawe zgłoszenia z dokładnym opisem, możliwie fotografią (zwrotna) prosimy kierować do **B/H Gołębiowski**,
Warszawa, Marszałkowska 60 m. 14, tel. 729-55. 6558

GAZ „BF" TĘPI RADYKALNIE **PLUSKWY** I WSZELKIE ROBACTWO
szczegółowe informacje
„DEZYNSEKCJA—AZOT"
Aleja Wolności 13, m. 8, III p. Tel. 21-77 241

Maszyny „Singera"
gabinetowe, zwykłe oraz krawieckie i rzemieślnicze
poleca **St. Wróbel** Częstochowa,
ul. Piłsudskiego Nr. 9. (sklep)

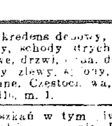

SPRZEDAŻ

MASZYNA „SINGERA" bębenkowa, gabinetowa, nowa i krawiecka, oraz kredens kuchenny przedwojenny, sprzedam tanio — ...darz, Rynek Narutowi... (Zawodzie).

PATEFONY, PŁYTY! Największy wybór, najtańsze kupno, spiesz i korzystaj. Częstochowa, III Aleja 52 w bramie na lewo. 75

PATEFON ANGIELSKI walizkowy z płytami, tanio sprzedam. Częstochowa, Rynek Narutowicza 31 (Zawodzie). Gospodarz. 6

PLACE do sprzedania. Wiadomość Raków, Limanowskiego 33, m. 5. 343

SPRZEDAM dwa motory elektryczne 10 KM. i 5 KM. 220/380 volt. ul. Wieluńska 26, lewa oficyna parter, m. 10. 354

KADŹ dębową, nieużywaną o pojemności do 2600 sprzedam. Wiadomość Częstochowa, Aleja 38 m. 16. 340

„SINGERA" maszynę gabinetową do szycia bardzo mało używaną sprzedam. Włoszczow, Częstochowska 17, m. 1. 106

SPRZEDAM kredens dębowy, wieszak stojący, schody strychowe, łaty sufitowe, drzwi, ... kafle, drzwi, zlewy, ... blachy kuchenne. Częstochowa, Jasnogórska 116, m. 1. 2.

DOM 10 mieszkań w tym ... Duży ... ska 30 H. ...

OKAZJA! OKAZJA! Sprzedam szafę dużą, stół rozsuwany i sześć krzeseł. Częstochowa, III Aleja 55 w podwórzu na lewo „Wulkanizacja gum". 71

SPRZEDAM futro karakułowe, męskie futro i kilim 3 x 4 i drugi mniejszy. Częstochowa, Dąbrowskiego 4, m. 10, oficyna. 270

MASZYNĘ „SINGERA" gabinetową prawie nową, sprzedam za bezcen. Kielce, ul. Kolejowa 52, oficyna, III piętro, Gad. 10

MASZYNĘ „SINGERA" mało używaną, piękną, gabinetową sprzedam tanio. Częstochowa, II Aleja 19 Dozorca. 6

DO SPRZEDANIA zegar szafkowy dobrej marki, inne kuchenne rzeczy, taboret. Częstochowa, Łódzka 15, m. 2. 329

PŁASZCZE, kostiumy, garnitury, futra, bieliznę i inne przedmioty poleca „Komis", Aleja 31. 6569

SPRZEDAM bryczkę w dobrym stanie. Wiadomość Częstochowa, Dąbrowskiego nr 61. 334

DO SPRZEDANIA 2 łóżka meblowe względnie jedno. Częstochowa, Jasnogórska 71, m. 2. 330

DO SPRZEDANIA dom piętrowy śródmieście, plac przy Jasnogórskiej, dom 14 ubikacji, majątek 75 mórg, cena 100 tys., ziemi 13 mórg przy szosie na linii Częstochowa—Kielce cena okazyjna 35 tys., domek 4 ubikacje, wiele innych nieruchomości poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje Starkiewicz, Częstochowa, II Aleja nr 38, m. 4. 332

DOMEK 2 mieszkania z placem do sprzedania. Zacisze, Leśna 24. 309

SPRZEDAM łóżko nowe dębowe fornirowane. Częstochowa, Ważów 64 (Stradom). 306

SPRZEDAM tanio maszynę do szycia firmy „Singer". Deutschritterstrasse 51, m. 3 (dawniej ulica Waszyngtona). 307

MASZYNY „SINGERA" gabinetową najnowocześniejszą, drugą krawiecką, łatkową, czapniczą i leworamienną sprzedam. Częstochowa, Jasnogórska 62, m. 1. 336

„SINGERA" maszynę gabinetową piękną sprzedam. Częstochowa, Katedralna 16, m. 36 a. 337

PATEFON szafkowy żaluzją, płytami oraz garnitur męski sprzedam. Jonkis, Częstochowa, N. M. Panny 50. 323

SKLEP z patentem punkt pierwszorzędny sprzedam. Oferty „Kurier" pod „315". 315

SPRZEDAM szafę z lustrem, kredens, stół, krzesła. Częstochowa, Al. Wolności 28/8 od 12—17-ej. 311

SPRZEDAM kredensy kuchenne, łóżka dębowe, stoły owalne. Częstochowa, ul. Orzechowskiego 5, m. 8. 277

SPRZEDAM wapno lasowane. Lisiniec, Zaułek Gdański 6. Wójcik. Józef. 291

KREDENS pokojowy, łóżko jesion węgierski z szafką nocną sprzedam. Częstochowa, ul. Orzechowskiego 5, m. 8. 276

SPRZEDAM poważnym reflektantom kilka domów w śródmieściu. Parcele budowlane w ośrodku miasta. Mniejsze domy na przedmieściach oraz większy wybór placy. Nowe zgłoszenia przyjmuje Rogacz, Częstochowa, III Aleja 79 (przy parku). 263

SPRZEDAM kredens biały kuchenny. Częstochowa, Aleja 33, m. 12. 326

FUTRO damskie fokowe, płaszcz męski, marengo i materiał angielski sprzedam. Częstochowa, ul. św. Barbary 52, m. 3. 285

„SINGERA" MASZYNY stan pierwszorzędny sprzedam, Częstochowa Aleja 18, m. 25. 308

GARNITURY, płaszcze, kostiumy, futra sprzedaje „Centrala" Częstochowa, Kościuszki 21 I p. 244

HARMONIA fortepianowa od 80 do 140 basów do nabycia Raków, Limanowskiego 92. 246

SUSZARKĘ ELEKTRYCZNĄ do fotografii rozmiar 30x40 cm. nieużywaną sprzedam z płytą do wysokiego połysku. Zgłoszenia pod „Kurier" 322

WANNĘ żeliwną, asfalt luzem sprzedam. Częstochowa, Dąbkowskiego 29, m. 3 269

MEBLE do sprzedania gabinet i stołowy. Do obejrzenia. Częstochowa. Centrala Komisowa, Narutowicza 63. 64

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA gabinet stylowy, sypialnia, 2 biurka dębowe mało używane, łóżka żelazne na sprężynach, stół krawiecki oraz wózek dziecinny. Częstochowa, Racławicka 12, m. 6. w godz. 10 - 14. 283

SPRZEDAM okazyjnie i tanio jesionkę męską, palto męskie i gramofon z płytami. Częstochowa, Pułaskiego 62. Zagajewski. 274

PŁYN IZOLACYJNY powstrzymujący wodę — jak Castor — sprzedam. Usuwam wilgoć i grzyb, Dąbkowskiego 29, tel. 25-32. 6533

FORTEPIAN dwa pianina sprzedam pilnie, Częstochowa, Aleja Kościuszki 21, m. 3. 292

SPRZEDAM wózek przedwojenny głęboki limuzyna w dobrym stanie. Częstochowa, ul. N. M. Panny 22. Marliński 242

SAMOCHÓD półciężarowy 800 kg rejestrowany. samochód osobowy „Opel" do sprzedania. Częstochowa, Targowa 18/22. 72

FORTEPIAN krzyżowy sprzedam. II Aleja 17, od 3-6 pp. 300

SPRZEDAM plac w śródmieściu. Wiadomość: Częstochowa, Aleja 38, m. 13. 346

KUPNO

KUPUJĘ PŁYTY GRAMOFONOWE nowe, używane, połamane, popękane płacę najlepiej. Częstochowa, III Aleja 52 w bramie na lewo. 76

KUPUJĘ WSZYSTKO złote przedmioty, ubrania palta, obuwie i różne rzeczy. Sklep Komisowy — Rynek Narutowicza 32 (Zawodzie) 7

APARAT FOTOGRAFICZNY na klisze 6 1/2 x 9, z podw. lub potr. wyciągiem, podw. anastygmatem symetrycznym. Compour 1—1/500 sek. kupię. Oferty pod „Kurier". 321

KUPIĘ półki sklepowe nie duże. Zgłoszenia Częstochowa, ul. Pułaskiego 64. Fronczak. 109

KUPIĘ otomanę nową lub używaną w bardzo dobrym stanie. Wiadomość pod „Nr 328". 328

KUPIĘ ręce do lalek nr 80 i 70 zapłacę dobrze. Częstochowa, III Aleja 52 „Klinika lalek". 312

KUPIĘ garnki 30-50 litrowe w dobrym stanie do gotowania. Oferty kierować do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr. „287" 287

POSADY

POSZUKUJEMY na samodzielne stanowisko w ruchu energicznego świadomego celu inżyniera lub technika z dziedziny budowy maszyn lub hutnictwa, znającego dobrze język niemiecki dla większej odlewni wyrobów kutolanych i żeliwnych. Oferty możliwie w języku niemieckim należy skierować do Redakcji „Kuriera Częstochowskiego", Częstochowa pod Nr. „6543". 6543

PRZYJMUJĘ uczni na praktykę w zawodzie kotlarskim. Zakład kotlarski Franciszka Raka, Częstochowa, Wilsona 40. 43

MŁODZIENIEC, lat 20, przyjmie pracę w charakterze praktykanta w majątku lub nadleśnictwie. Łaskawe zgłoszenia „Kurier" pod „299". 299

PRAWNIK, Polak, niemiecki perfekt, długoletni podatkowiec, wiek średni, przyjmie posadę prywatną na wyjazd. Zgłoszenia: Kielce, skrytka 17 „Dla Prawnika". 24/i

POTRZEBNA kucharka. Częstochowa, Aleja Wolności 43. Restauracja. 338

POTRZEBNY stolarz meblowy, otrzyma wynagrodzenie dobre w gotówce, oraz mieszkanie i życie. Piotr Miśkiewicz, Fabryka skrzyń, Wyczerpy Dolne 6, telefon 25-23. 302

POTRZEBNA panienka do sklepu. Wiadomość Częstochowa, Al. N. M. Panny 79 (sklep dewocyjno-piśmienny). 318

PANIENKA do sklepu potrzebna. Wiadomość Częstochowa, Jasnogórska 16, m. 6. 310

RUTYNOWANY buchalter-bilansista przyjmie posadę od zaraz, najchętniej w majątku ziemskim. F. Sikorski, Częstochowa, Olsztyńska 46 a. 327

POTRZEBNA pomocnica domowa, umiejąca gotować. Fabr. „Motte". Rędziejewska. 319

OGRODNIK HANDLOWIEC: warzywnictwo, kwiaciarstwo i nasiennictwo. Język niemiecki w słowie i piśmie przyjmie posadę Zgłosz. do „Kuriera Częst." pod „298" 298

PRZYJMIEMY pracownicę wykwalifikowaną do roboty abażurów lampowych. „Elektro-Ceramika". Częstochowa, Kopernika nr 16. 243

PORTRECIŚCI potrzebni efekciarze i retuszerzy do portretów od zaraz. Wynagrodzenie dobre. Kielce, Pierackiego 20 Foto - Ars. 6561

KUCHARKA poszukuje pracy do samotnego pana lub na plebanii. Częstochowa, ulica św. Kazimierza nr 10. 207

BUCHALTERKA z 5-tnią praktyką biurową posiada znajomość prowadzenia kasy, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia „Kurier" pod nr. „286". 286

POTRZEBNA służąca. Wiadomość Częstochowa, Śląska 1/5. Olejniczak sklep. 342

PRZYJMĘ miłą panienkę do ekspedycji oraz chłopca do posług. Zgłoszenia do skrytki pocztowej 122 Częstochowa. 339

LOKALE

POKOJU umeblowanego z wygodami poszukuję bez względu na cenę. Zgłoszenia do K. Cz. pod „267". 267

POKÓJ umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Oferty do „Kuriera Częst." pod „Nr 325" 325

MAŁŻEŃSTWO bez dzieci poszukuje pokoju próżnego. — Oferty „Kurier" pod „333". 333

POKÓJ umeblowany o 2 łóżkach poszukiwany zaraz. Wysokość czynszu obojętna. Zgłosz. do „Renomy" Nr. „2050". 101

POKÓJ umeblowany czysty z utrzymaniem lub bez poszukiwany zaraz. Zgłoszenia pod „starszy pan" do Redakcji „Kur. Częst." 293

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni, dowód osobisty i kartę pracy na nazwisko Arczyńska Wiktoria.

TOREBKĘ damską brązową, skórzaną z kartą rozpoznawczą wydaną przez Zarząd m. Kielc na nazwisko Janiny Berling, zaświadczeniem na koncesję tytoniową, pieniędzmi i innymi drobiazgami pozostawiono 2 września o 23.30 w wagonie po przyjściu pociągu z Kielc do Częstochowy. Uczciwego znalazcę uprasza się o zatrzymanie pieniędzy, a zwrot torebki z pozostałymi rzeczami, lub zawiadomienie o znalezieniu pod adresem: Berling, Kielce, Wesoła 42. 345

RÓŻNE

KLINIKA LALEK przyjmuje wszelkie reperacje, łączy mocną gumą, ceny niskie. Częstochowa, III Aleja 52, w bramie na lewo. 77

FOTO - CUKROWSKI, Warszawa, Marszałkowska 152. Foto-Aparaty, sprzęt wszelkiego rodzaju kupuję. dobrze płacę. 5150

PAN Miśko ze Stanisławowa proszony jest o przybycie 5. IX. (sobota) o godz. 6-ej do cukierni Z. Gospodarek, Dąbrowskiego 5.

ZIOŁA wysokiej wartości przeciw **BIEGUNCE** potrzebne **GABINET ZIELARSKI** ul. Narutowicza 31. 104

ORGANKI, harmonie, fisharmonie, pianina oraz wszelkie instrumenty muzyczne i patefony. Wykonuję naprawę, strojenie i nowe. Kupuję zepsute organki, harmonie, zegarki. „Echo", — Piotrków Tryb., ul. Ziem Wschodnich 82 (w podwórzu). 224

SZKOŁA TAŃCÓW salonowych, scenicznych, rytmo-plastyki Koseckiego, Waszyngtona 6. Zapisy codz. Praktyczne czwartki, soboty 5, niedziele 4 po poł. 553

RADOMSKO UWAGA! Chiromantka przepowiada z kart i linii rąk. Prażmowskiego 9 za Starostwem. 18/i

MODNE TORBY na zakupy ręcznie haftowane. Wyłączna sprzedaż: „Cello", Częstochowa, N. M. Panny 31. 5

ZNACZKÓW POCZTOWYCH abonament — tego jeszcze nie było! Szczegóły bezpłatne. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 6546

KSIĄŻKI szkolne, religijne, biblioteki uczniowskie, ciekawe powieści, cukierki, odzież, każdy towar wysyłamy za owoce suszone, grzyby, miód, produkty wiejskie. Adresować: skrytka pocztowa 1269. Warszawa C I. 2/i

FILATELIŚCI! Interesujący się pakietami całego świata i Polską zgłaszajcie adresy do Biura Filatelistycznego **A. C. Kamiński**, Warszawa, Marszałkowska 122. Cenniki na pakiety wysyłamy bezpłatnie. 6560

KORESPONDENCYJNIE NAUCZAM: niemiecki, rosyjski, stenografia, księgowość, arytmetyka, matematyka, fizyka. Załączyć znaczek 96 gr. Dozwolone! Warszawa, ul. Senatorska 22, m. 24, germanista Alpatow. 25/i

LAMPY KARBIDOWE, palniki, sprzęt O. P. L. i rolniczy poleca najtaniej „Techart", Warszawa, Hoża 23. 10/i

GALANTERIA METALOWA, toaletowa, skórzana (imit.), sznurowadła. Poleca najtaniej „Techart", Warszawa, Hoża 23. 11/i

PASTA do obuwia, barwniki, młynki, okucia budowl., art. elektr. Poleca najtaniej „Techart" Warszawa, Hoża 23. 12/i

PODANIA we wszelkich sprawach i wnioski o zezwolenia na używanie rowerów, pisze Biuro Podań, Częstochowa, Śląska nr. 15, obok poczty. 80

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki 7, m. 3, pokojach bieżąca woda. 26/i

POŁOŻNA SOLARSKA przyjmuje panie przyjezdne. Akuszeria, zabiegi, zastrzyki. Warszawa, Żurawia 31, m. 12. 3/i

FILATELIŚCI! Zbiory znaczków Generalnej Gubernii, są niekompletne, bez karnetów oraz datowników okolicznościowych. Cennik bezpłatnie. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 6551

SZKOLNE, BIUROWE, PISEMNE materiały poleca L. Paluchiewicz Częstochowa, Aleja N. M. Panny 32 w podwórzu na lewo. 6568

PODANIA do wszelkich władz, tłumaczenia, legalizacje dokumentów, najkorzystniej i na poczekaniu załatwia Biuro tłumaczy sądowych, II Aleja nr 33. 79

DEWOCJONALIA „Bazar", Warszawa, Przechodnia 7. 28/i

PRZEDSTAWICIELSTWA poszukuje inżynier-spedytor. Posiada w centrum Warszawy **MAGAZYN - BIURO - GARAŻ.** Oferty „46853" do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 6573

RYTMIKI, plastyki, gimnastyki, tańca artystycznego udzielam za zezwoleniem władz dorosłym, dzieciom (od 6 lat). Zapisy u Z. Janczowskiej, Częstochowa, Al. Wolności 15, m. 7, oficyna, II p., a w poniedziałki, wtorki, czwartki Aleja 55 m. 3, tel. 13-68 od godziny 19-ej do 21-ej. 21/i

ROZWODOWE SPRAWY niezlikwidowane przed Wileńskim konsystorzem Ewang. - Reformowanym, oraz inne, załatwia Obrońca Konsystorski mgr. Stasiakiewicz, Warszawa, Złota 32. 6566

MALUJĘ pokoje po cenach przystępnych, robota szybka i solidna. Częstochowa, ul. św. Barbary 8, m. 7. 313

ZAKŁAD szklarski został przeniesiony z ulicy Bór 7 na ul. I-go Maja 28. 257

SŁYNNA CHIROMANTKA przepowiada z ręki, kart, fotografii, pisma. Odgaduje imiona. Rozwiązuje sprawy życiowe i miłosne Przyjdź, będziesz zachwycony. Częstochowa, II Aleja 20 m 35, lewa oficyna, druga sień. 69

PIERZE, CZYŚCI, FARBUJE garnitury, kostiumy, płaszcze, koce, wełnę, przędzę itd. Chemiczna pralnia, farbiarnia p. f. „JADWIGA", Częstochowa, Narutowicza 35 (dawniej Katedralna 4). 68

OLEJKI, ESENCJE, BARWNIKI, kosmetyczne, perfumeryjne, mydlarskie i spożywcze poleca inż. K. S. Rogaliński i Z. Sypniewski Warszawa, Franciszkańska 9, tel. 11 17-99 i 11.16.55. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. 6482

SKUPUJEMY
rolki filmowe drewniane, w rozmiarze 6X9 po cenie zł. 0,05 za sztukę.
W rachubę wchodzą ilości ponad 1.000 sztuk.
Zgłoszenia kierować
„ORION"
Fabryka Fotochemiczna,
Kielce, Breitestrasse 44. 6507

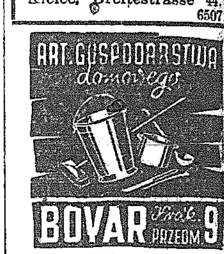

Kafle
piecyki i kuchenki przenośne oraz przybory do pieców
poleca
M. NOWICKA,
ulica Krakowska Nr. 28. 78

Części rowerowe

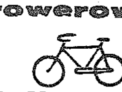

J. Korewicki
6447 **Piłsudskiego 21.**

Czeskie, wiedeńskie i krajowe OZDOBY CHOINKOWE
szklane i nietłukące się. Zimne ognie, lameta, śnieg, włos a. nielski, girlandy, lichtarze itp. CHOINKI sztuczne. Dekoracje świąteczne do wystaw sklepowych itp. Karty świąteczne. Zabawki, lalki, gry towarzyskie i t. p.
Dom Galanterii
Warszawa, Al. Jerozolimskie 32
tel. 520-98 i 301.12.
Prowincja za zaliczeniem.
Cenniki bezpłatnie.
6492

TERMINOWO reperuje i przerabia wszelką garderobę „Centrala" Częst. Kościuszki 21. I p. 245

FILATELIŚCI! Cennik - Katalog znaczków polskich Gen. Gub. powiększony, drukowany czternaście fototablic, trzystu dwudziestu znaczków, czterdziestu ośmiu nadruków poczt lokalnych ukaże się w październiku. Nakład ograniczony. Przekazem 10. — zaliczeniem 12.— Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 6552

ZAKŁAD Krawiecki z ulicy Reymonta 18 w Radomsku, przeniesiony został na ulicę Przedborską 41. J. Głuszyński. 6563

FILATELIŚCI! żądajcie natychmiast bezpłatnej, najnowszej listy okazji. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 6545

POLECA — POSZUKUJE do sprzedaży domy, domki, kamienice, wille, parcele budowlane, gospodarki, majątki, folwarki, ziemię, na morgi, dyskretnie, fachowo, solidnie, zdecydowanym Otrąbek, Częstochowa, 7-Kamienic 25. 289

ZAMKI błyskawiczne konfekcyjne. Sprzedaż fabryczna B/H Kurowski, Warszawa, Pl. Napoleona 9. 6543

ELEKTRYCZNY sprzęt instalacyjny, przewody, druty, mat. izolacyjne, adaptery, opory, kondensatory, bateryjki, prędko i tanio otrzymacie w f. wysyłkowej H. Mirecka w Warszawie, ul. Marszałkowska 102 — 33. Cenniki na żądanie gratis. 6544

MAM do wydzierżawienia 6 morgów pola. Wręczycka 116 347

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA Cz. Gralikowski, Kraków, Skrytka Nr. 112. Polecamy nowości 1942 r. Poradnik... — 1200 dochod. recept 3.— Mydło z odpadk. — 20 recept 2.— Hodowla królik. — garbow. skór 4.— Fabryka w domu — 180 przepis. 3.50, Fabryka cukru z buraka 2.80, Książka kuchar. — 238 przepis. 5.80, Powieści tajemn. — 10 tytuł. po 1.50, Potrawy z jarzyn — 83 przepis. 1.60, Wróżenie z kart — samouczek 2.50, Bloki listowe — bez linij 3.50, Zeszyty szkolne, filatelistyczne, Klasery, koperty. Koszty przesyłki poleconej zł. 1.80, za zaliczeniem 2.60.

WULKANIZACJA DĘTEK samochodowych oraz opon rowerowych i innych gum. Częstochowa, Aleja 55 w podwórzu na lewo. 73

JASNOWIDZ - GRAFOLOG Martini mistrz przepowiedni wydarzeń życiowych, odpowiada listownie za zaliczeniem. Kraków, Lubelska 6, m. 6. 6173

Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada